

W NIEDZIELĘ DNIA 10. CZERWCA 1810.

Urząd Administracji powiatu Krakowskiego z woli J. W. Ministra Policji ogłasza co następuje:

Przy tylu znakomitych czynach, któremi zaięta jest dusza Wielkiego Napoleona, nie uchodzą jego bacznosci przedmioty wzrostu kunsztów i rękodzielstwa, ażeby użytek z tychże stał się jak najkorzystniejszym. W tym zamiarze wydany dekret Najjaśniejszego Cesarza i Króla, tak dla ogólnego zysku, podaliśmy do publicznej wiadomości.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Bois-le-Duc d. 7 Maja 1810.

Napoleon, Cesarz Francuzów, Król Włoch, Protektor Ligi Reńskiej, Pośrednik Ligi Szwajcarskiej.

Chcąc szczególnie przyczynić się do wydoskonalenia rękodzielni w naszym Państwie, w których jej pierwszym jest do wyrobienia materiału; zważając, iż jedyną zawadą niedozwalającą, aby też rękodzielnie do doskonałości doszły, jest, że dotąd doysć nie można było do zaprowadzenia maszyn przedziwnych, odpowiedzialnych machi-

nom do przedzenia bawełny używanym, — postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Oznaczone zostanie *premium* miliona franków wynalazcy najlepszey maszyny do przedzenia lnu, z jakiegokolwiek tenże wynalazca będzie narodu.

Art. 2. W skutku tego, summa milion franków jest oddana pod rozrządzenie Ministra Naszego spraw wewnętrznych.

Art. 3. Niniejszy Nasz Dekret ma być przełożony we wszystkich językach i przesłany Naszym Wielkim i Pełnomocnym Posłom, Ministrom i Konsułom w krajach zagranicznych dla podania o niego do powszechnej wiadomości.

Art. 4. Ministrom Naszym spraw wewnętrznych, skarbu i związków zewnętrznych polecamy uskutecznienie niniejszego Dekretu.

(Podpisano) Napoleon.

przez Cesarza

Minister Sekretarz Stanu.

(Podp.) H. B. Xzę Bassano.

Extrait des minutes de la Secrétaire d'Etat au Palais de Bois-le-Duc le 7 Mai 1810.

Napoleon, Empereur des Français, Roi d'Italie, Protecteur de la Confédération du Rhin,

Mediateur de la Confédération Suisse.

Portant un intérêt spécial aux progrès des manufactures de Notre Empire, dont le lin est la matière première; considérant que le seul obstacle qui s'oppose à ce qu'elles rennaissent la modicité du prix à la perfection de leurs produits, résulte de ce qu'on n'est point encore parvenu à appliquer des machines à la filature du lin, comme à celle du coton: Nous avons décrété et décrétons ce qui suit.

Art. 1. Il sera accordé un prix d'un million de francs à l'inventeur, de quelque nation qu'il puisse être, de la meilleure machine propre à filer le lin.

Art. 2. A cet effet, la somme d'un million est mise à la disposition de Notre Ministre de l'Intérieur.

Art. 3. Notre présent Décret sera traduit dans toutes les langues et envoyé à nos Ambassadeurs, Ministres et Consuls dans les pays étrangers pour y être rendu public.

Art. 4. Nos Ministres de l'Intérieur, du Trésor et des Relations extérieures, sont chargés de l'exécution de Notre présent Décret.

(signé) *Napoleon.*
par l'Empereur.

Le Ministre Secrétaire d'Etat.

(signé) *H. B. Duc de Bassano.*

Auszug aus dem Protocoll des Staats-Secretariats im Pallaße zu Herzogenbusch (Bois-le-Duc) den 7ten May 1810.

Napoleon, Kayser der Franzosen, König von Italien, Beschützer des Rheinbundes, Vermittler des Schweitzerbundes.

Da Uns die Aufnahme der Manufakturen Unsers Reichs, welche zu ihrer ersten Materie Flachs brauchen, ganz besonders am Herzen liegt;

Da Wir ferner erwägen, daß das einzige Hinderniß, welches sich der Vereinigung ei-

nes mäßigen Preises mit der Vollkommenheit ihrer Producte widersetzt, daher entspringt, daß man noch nicht dahin gelangt ist, sich zum Flachsweben solcher Maschinen bedienen zu können, als man sich zum Baumwollweben bedient, so

Haben Wir festgesetzt, und setzen hiermit was folgt fest:

Art. 1. Es wird dem Erfinder der besten Maschine zum Flachsweben, von welcher Nation er auch seyn mag, eine Million Franken zur Belohnung ausbezahlt werden.

Art. 2. Zu diesem Ende ist die Summe von einer Million der Disposition Unsers Ministers der Innern übergeben worden.

Art. 3. Unser gegenwärtiges Decret wird in alle Sprachen übersetzt, und Unsren Gefandten, Ministern und Consulen im Auslande zugesandt, und dasselbe öffentlich bekannt gemacht werden.

Art. 4. Unsren Ministern des Innern, des Finanz, und der auswärtigen Verhältnisse ist die Ausführung dieses Unsers gegenwärtigen Decrets aufgetragen worden.

(Untezeichnet) *Napoleon.*
durch den Kaiser

der Minister Staats-Secretair

(Unterz) *H. B. Herzog von Bassano.*
Z Paryża d. 22. Maia.

Cesarzowa Jozefa przybyła w tych dniach do zamku Malmaison.

Marszałek Oudinot, X. Regglo, przyjechał za pozwoleniem rządu na parę miesięcy do Paryża.

Najświeższy Cesarz swiędzi także w tym roku Illiryskie prowincje.

Dzisiejszy Monitor ogłosił następujący list Marszałka Soult, Xcia Dalmacyi do Xcia Neufchatelskiego:

"Jak miałem honor donieść W. X. Mai

w poprzedzających raportach, zaistniały baterie przeciw Matagorda d. 21 Kwietnia o godzinie 4 z rana odstonione, i ogień z 40 dział lub moździerzów rozpoczął się przeciw nieprzyjacielskim okrętom, które stały między szansem Matagorda i zamkiem Puntales, i za pomocą dział w Matagorda naszym robotom bardzo przeszkadzały. Z wielu dział rzucane były kule ogniwe; dosięgły z nich niektóre liniowego okrętu, na którym natychmiast wszczął się ogień. Okręt ten, równie jak wiele bombardyerów, korwet, i armatnych szalup oddały się natychmiast. Cały ogień obrocony potem został przeciw Matagorda. Szaniec ten przedłużył swój odpor do 22 z rana, a byłby go może jeszcze 24 godzin przeciągał, gdyby jedna z naszych bomb nie była w magazyn prochowy uderzyła, warownię uszkodziła i wiele ludzi zabiła. Reszta szanogi, przerażona tem zdarzeniem, wstąpiła na okręty i zostawiła szaniec Francuzom. Marszałek, Xzę Belluny (Wiktor) donosi, iż szaniec ten obity został nocy następnej, iż warownie naprawione i załadowane 21 dział przeciw Kadyxowi obrocone zostały. Artylerzystów 1go korpusu bardzo chwali. Wzięcie tego szancu zrobić musiało w Kadyxie wielkie wrażenie, gdyż nieprzyjacielskie okręty atakowane być teraz mogą w swoim stanowisku, i uderzaniem tylko, to jest za pomocą nocy mieć tylko mogą komunikacją z Karakas i wewnętrznym portem. Mamy oprosz tego tę korzyść, iż możemy zbliżyć nasze baterie i rzucić bomby do Kadyxu. W kanale Trakadero może także zgromadzić się flotylla z bombardyerskimi statkami i armatnymi szalup, któreśmy dotąd uzbroili. Dwaścieś takich szalup jest już uzbroionych, a buduje ich więcej. Muszę tu oraz dodać, iż potrzebną byłoby znaczna dla służby J. C.

K. Mei, gdyby tu p'szło 1200 lub więcej, jeżeli można, szykownych marynarzy. Byliby n. y. uż, terazniejszymi dla poparcia ataku, a wiec można by z korzyścią użyć nad brzegami Oceanu lub morza śródziemnego. Środek ten przyczyniłby się do utrzymania podległości kraju, przeszkodzenia żegluga i dopomoczenia działaniom; na ow czas można będzie pewnem być, iż ogromna ludność Kadyxu, która zaczęła już cierpieć niedostatek żywności, podda się i wypędzi sama Anglików. — Marszałek, Xzę Trewizy, oczyściwszy brzegi nadmorskie aż do Ayamonte i pobliwszy korpus Ballastoresa przy Zalmęa Real, poczynił środki do utrzymania w tych okolicach mieszkańców w posłuszeństwie, a resztę niepotrzebnego wojska odesłał do Sewilli. Generał Bruyer wszedł z znaczną kolumną wojska do Estramadury; tam śląc się z drugim korpusem, który posłał oddziały aż do Los-Zantes i Zafra, potem stanął w E Ronquillo. — W Sewilli d. 24 Kwietnia 1810.

Marszałek, Xzę Dalmasyi.

Tenże dziennik umieścił następujący list Generała Sucheta do Xcia Neufssatelskiego: "Mei Xzę! Gdy wojsko Katalonii stanęło pod Gironą, przewidywałem, że Hiszpański Generał Odonel nie będzie spokojnym widzem oblężenia Leridy; poczyniłem zatem moje przygotowania. Jakoż d. 23 Kwietnia pokazało się 10 do 12,000 wojska Hiszpańskiego przed miastem Lerida. Generał Harispe, który snaydował się na forpocztach, kazał 4mu regimentowi huzarów uderzyć na przednią straż nieprzyjacielską. Pułkownik Burthe tak z ręką wykonał ten atak, iż nieprzyjaciel w momencie porażony został i powiększy części przymuszony był broń strzyc. Zalogował się do zrobić przesłuchany most wysieczkę; lecz Pułkownik Robert, któremu

zlecił strzeżenie tego mostu, tak się sprawił, iż załoga drogo przypłaciła swej śmiałości, i przymusił miasto, iż było tylko widzem walki. Nieprzyjacielski korpus będąc świadkiem pobicia swej przedniej straż, przyspieszył marsz i wystawił piękną bardzo linię z piechoty. Jenerał dywizyi Musnier poszedł przeciw niemu; Jenerał Bouffard chcąc także należeć do chwały dnia tego, zabiegł z 13tym regimentem kirysierow z tyłu nieprzyjacielowi, uderzył na niego i w chwili, gdy słyszeć się dały Francuzkie działa, rozsypały się Hiszpańska piechota. Jazda chciała ją poślakować, ale zaraz przelamaną została. Piechota, jazda, artylerya, wszystko uciekało w nieładzie: kto nie poległ od naszego oręża lub poedyńczo nie uciekł, dostał się w nasze ręce. 4ty regiment huzarów, używając swej lekkości w obrotach, dopomógł 13mu kirysierow regimentowi. Jenerał Bouffard ścigał nieprzyjaciela 5 mil. Piechota nasza ani razu nie wystrzeliła. Plac boju zastany był najlepszymi wojskami nieprzyjaciela skieni. Zabraliśmy 5617 jeńców, pomiędzy którymi znajdować się raniomy Jenerał Major Dupuy, 8 pułkowników i 271 oficerów. Zabrano nieprzyjacielowi 3 działa, 2 prochowe wozy, 3 sztandary i chorągiew, 6 do 7000 karabinów, 1000 pałaszów i do 50,000 ładunków. Strata nasza wynosi 231 ludzi zabitych, 82 raniomych i 60 koni zabitych. Młody d'Houderet, który opuścił niedawno korpus Cesarskich raziów i dopiero 18ty rok liczył, a otrzymał już krzyż legii honorowej, raniomy został bagnem i umarł na miejscu. Jenerałowie Harispe i Bousard, Pułkownicy Robert, Burthe i Degremont szczególnie się popisali. Mam honor być &c. — W obozie pod Leridą d. 26 Kwietnia 1810.

Naczelný dowódzca 3go korpusu i Rządca Aragonii,
Marabia Suchet.

Powyższy dziennik zawiera dalej szerny raport Xeia Abranteskiego do Xeia Neufsaatelskiego względem wzięcia Astorgi, którego treść następująca:

Z Astorgi d. 22 Kwietnia.

" Grenadyerowie dokazawszy cudów waleczności wdarły się do wylomu Astorgi, dali nowe dowody odwagi, utrzymując się w nim. Udało się tym walecznym ludziom dostać się pod gradem kul, które na 10 sążni długie, a najwięcej dwa szerokie miejsca padały. Kiedy garstka ta ludzi walczyła przeciw tak ogromnej sile, dołożyłem całego mojego starania, aby zrobić związek z wylomem i poślakować ich. Lecz rozległ się tak była mocno broniona i krzyżowało się tyle kul, że prawie niepodobna było zbliżyć się do muru. Udało się wszelako 1000 robotnikom pod dowództwem naczelnika batalionu Braqueras z 10 saperami zbliżyć do wylomu. Dowódzca indyzynerow Valaze raniomy był dwiema kulami. O godzinie 6 z rana zrobiony był na koniec związek i nieprzyjaciel utracił zupełnie nadzieję wyparcia nas z wylomu i zabronienia nam posunięcia się do miasta. Około 10 przed południem posłał dowódzca Astorgi Pułkownika do mnie z propozycją kapitulacji. Natychmiast napisałem warunki i odesłałem go do miasta; i w godzinę potem wyjechał dowódzca z miasta i oddał mi swą szpadę. O godzinie 3 po południu 3500 ludzi z Angielskimi karabinami i dobrze od Anglików ubrani złożyli broń przed miastem, skąd są do Francji poprowadzonemi. W lazaretach zostawili około 500 raniomych. My mamy od początku oblężenia około 160 ludzi zabitych i 400 raniomych. Nieprzyjacielowi zabiliśmy przeszło 1500 ludzi, a w niewolę zabrałem ogółem do 5000. Cała dywizya Jenerała Stignac, która do oblężenia użyta była, prze-

dziwnie się sprawiła.,

W dalszym dzienniku względem oblężenia Kadyxu, który do d. 13 Kwietnia dochodzi, donosi Monitor między innemi: — "Od niejakiego czasu miano wiadomość, że nieprzyjacieli przypuści d. 12 atak. W rzeczy samej o godzinie 4 z rana pokazała się dnia tego znaczna liczba napelnionych żołnierzami szalup na prawem skrzydle przed St. Louis; podobna liczba statków udała się ku szaniecowi S. Katarzyny; kilka liniowych okrętów i innych wojennych statków szło na ich wsparcie. O wpół do piątej zbliżyły się szalupy dołądu i wysadziły woyska. Poruszenia nieprzyjaciela dały widocznie do w targnięcia do Trokadero; zniszczenia naszych baterii i usadowienia się. Jenerał Lewak wysłał jedną brygadę swej dywizyi dla odparcia nieprzyjaciela. Miejscowe nasze działa obroszone zostały przeciw nieprzyjacielskim okrętom. Rozpoczęła się walka i była w początkach nader żywa; nieprzyjaciel, acz wspierany od 150 dział wielkich i 8 moździerzów, nie mógł jednak odepść się natężyciwości woysk naszych. Został odpędzony, bagnerem się igany i z pośpiechem na okręty uciekł. Strata nasza w dwugodzinney tej walce, w której nieprzyjaciel 10,000 i 200 bomb wystrzelił, jest nader mała.

Z St. Omer piszą pod d. 19 Maia, iż Najświetlejsi Cesarstwo oczekiwani tam byli d. 22. Na ich przyięcie czyniono największe przygotowania.

Z Konstantynopola d. 3. Marca.

(Z Monitora.)

Porta dała od niejakiego czasu rozkaz dowódcy Dardanellew, aby żadnego wojennego okrętu Angielskiego przez Dardanelle nie przepuszczał. Rozkaz ten jest ściśle dopełniany: zatrzymują najsilniejszy Angielski statek, dla przekonania się czyli nie jest wojennym

i osadzią go woyskiem. Jeden Angielski kupiecki statek nie chce [poddaje się temu] rozkazowi, przymuszony był do tego od dział z zamku.

— *Dnia 10. Kwietnia.* — W. Wexyr powrócił zupełnie do zdrowia. Mamy nakoniec doniesienie o rozpoczęciu kampanii przez uderzenie Rossjanów d. 14 Marca na osadzoną przez Turckie woyska wyspę Ostromane nad Dunajem. Rossjanie przyszli przeciw tej wyspie w liczbie 3000 ludzi z Banatu. Zamysł ich był zapewnić sobie związek z zachodzącemi at pod Widyn Serwilanami; ale gdy im się to nie udało, ustąpili nazad z tych okolic. W. Wexyr nieprzeście czynił wszelkiego rodzaju przygotowań do rozpoczęcia nowej kampanii.

Przybył tu niedawno nowy Perski poseł, Mirza Emir, z licznym orszakiem, dla zastąpienia dotychczasowego.

Z Gotenburga d. 17. Maia.

Angielski Admirał Sumarez przepłynął przez wody nasze z eskadrą na morze Bałtyckie, przy której znajdowało się przeszło 150 przewozowych statków.

Z Londynu d. 18. Maia.

(Przez Francyzę.)

Prowizya od pożyczki, która na ten rok będzie zaciągnięta (12 milionów dla Anglii, a 1 1/2 miliona dla Irlandyi) wynosi blisko 700,000 f. szt. Zapłacone ona być ma bez nałożenia nowych podatków. Opłata od listów, stępla i drzewa okrętowego wprowadzanego nie z naszych osad ma być powiększona.

List z Kadyxu pod d. 30 Kwietnia zawiera: "Od ustąpienia z szaniecu Matagorda nie zaszło w naszych okolicach nic ważnego. Obie strony gotują się do nowych przedsięwzięć. Główna kwatery Angielskie znajdują się na wyspie Leon; mała tylko brygada woyska Angielskiego stoi w Kadyksie. Xę

Albuquerque popłynął do Anglii. Admirał Cotton przybył tu w ostatnią sobotę z Anglii. Zawdziął on swoją banderę na okręcie S. Joseph, i płynie tutaj, dla objęcia dowództwa po Admirale Martin nad flotą na środkowym morzu. Z Angielskiej strony proponowano urzędowi Kadyxkiemu, aby dowództwo nad tem miastem oddano Anglikom, i aby pod banderą Angielską było bronione. Długo namyśla dano im 14 dni czasu.,

Inny list pod tymże dniem wyraża: "Konstytucja admirała Purwisa, który służył przez 5 lat na morzu, popłynął stąd do Anglii. (Onegdaj przybył do Londynu.) W tutejszym porcie znajduje się teraz 11 liniowych okrętów, 2 fregaty, 4 bombardyerackie statki i wiele innych pomniejszych wojennych okrętów. Hiszpańska junta sprzeciwia się dotąd oddaniu stąd Hiszpańskich okrętów. Przy wzięciu szanśonu Matagorda zapalili Francuzi ogniściek okręt, który go wspierał; lecz ugasili Anglii ogień, którzy około 60 ludzi utracili, i wprowadzili okręt do Kadyxu. Hiszpańska flota, na której znajdowało się 60 Angielskich maytków, wysadzona na powietrze została; wszyscy na niej ludzie utracili życie.,

W Sycylii obawiają się ataku. Generał Oswald znajduje się z 30tym regimentem na wyspie Zante; na Cefalonii stoi Pułkownik Lowes, na Cerigo Kapitan Macolittér, a na Itace Kapitan Nicholson. Tworzą tam nowy batalion. Z Sycylii, która jest tylko o 3 dni żeglugi oddalona, nie mają w Zante od 3 miesięcy żadnej wiadomości. W Jońskich wyspach brakuje zboża.

Szwedzki poseł, P. Brickman, miał w przeszłą środę pośegnalną audyencję u Króla.

Dwa obozy dla ćwiczenia wojsk założone są pod Londynem.

Ostatnie listy od Lorda Wellington są pod

d. 25 Kwietnia, lecz nie zawierają nic ważnego.

Onegdaj udał się Szefer Wood z listem orszakiem do Tower, dla oddania P. Burdett pochwalnego pisma jego przylatują do Londynu. Oba marszałkowie miało otwierać listy orszak; za nimi iechali w powozie P. Wood, a za nim 19 innych powozów. P. Wood posłał posłańca do Tower z prośbą, aby tam mógł w iechać; ale Lord Maira kazał mu powiedzieć, że mogą wnieść piechotę. Parami weszli więc na plac parady, gdzie czekał na nich Burdett. Szefer Wood oddał mu pismo, na co ten odpowiedział: "Przyjmijcie serdeczne moje podziękowanie i szacunek. Wspólne nasze usiłowanie jest chwałobne; dąży bowiem do wyzwolenia ojczyzny od dwóch partii, które ją zdzierają i uciskają. Szczęśliwie się, iż na przyszłość nie będziemy słyszeli więcej o *Whigs* i *Tories*; (pierwsza partya wolności, druga królewska) bo jak tylko nazwiska ich wymienione zostaną, uderzymy na nich, jak na złodziei w iacie, z których jeden wypiera się, że mięsa nie kradł, a drugi, że go nie ma w kieszeni.,

Lord Wellington odebrał wiadomość, że Xę Eßlingi (Marszałek Massena) idzie przeciw niemu. Główna jego kwatera znajduje się ciągle w Wizen.

Od floty naszej, która przed Tulonem krąży, zachodzą doniesienia do 28 Marca. Fregata Alceste rozpoznawała w tym dniu nieprzyjacielską flotę, która składa się z 12 liniowych okrętów (pomiędzy którymi jest 8 do wyśścia pod żagle gotowych) 8 fregat i 2 korwet.

Dworska gazeta donosząc o utracie szanśonu Matagorda przed Kadyxem dodaje, iż miejsce to, lubo nie było do utrzymania, było jednak dobrze bronione. Śmierć Majora indyjskiego

obure, który przywiozł był rozkaz z admirałskiego okrętu do ustąpienia z szaleń, nie-skończenie jest załowana. Załoga tamtejsza składała się z 25 artylerzystów, 25 morskich żołnierzy, 25 marynarzy i 67 ludzi pod 3 oficerami od 94go regimentu. Poległo z nich 1 major i 15 ludzi; ranionych jest 1 porucznik i 56 żołnierzy. Nieprzyjacielskie baterie zastąpione były domami wsi Trokadero, która o 900 tylko kroków od Matagorda leży.

D. 11 Kwietnia zmarł przy obserwatorium Oxfordzkim sławny tamtejszy Profesor astronomii i Hornsby w 67 roku życia.

Na spłacenie długu narodowego przeznaczają w przyszłym kwartale 3 mil. 30,513 funt. szt.

Posiedzenia kongresu Amerykańskiego miały się d. 15 Kwietnia zakończyć.

D. 14 Maja przybyły razem pocztą z śródziemnego morza, Jamaiki, Kadyxu, Lizbony i Goteaburgu.

Pisma nasze mówią, że Generał Schwartz jest w Hiszpanii raniony.

Wyższa izba; d. 8. Maja.

Lord Grey: Poczytałem za mój obowiązek wsp. mnieć tu o wniosku, którego potrzebę każdy uznać musi. Ktokolwiek zechce rzucić na około okiem i zastanowić się nad położeniem rzeczy, tego uderzyć musi mnogość i wielkość niebezpieczeństw, któremi kraj ten zewsząd jest zagrożony. Źródło ich może znaczney liczbie nie jest wiadome; zdaniem moim powstały z nieumiarkowania, zepsucia i słabości teraźniejszego ministerium. Skąd atoli bądź pochodzić mogą te niebezpieczeństwa, uznając wszelako za nieodzowną powinność pracowania nad ich odwołaniem. Dane teraz publicznemu mniemaniu nowo i szkodliwy kierunek względem przywilejów i praw parla-

mentu; chcę nie tylko ograniczyć, ale nawet zniszczyć te przywileje. Jakkolwiek jestem za reformą nie tylko systemu wydatków krajowych, ale i składu niższej izby, pragnę aby ta reforma przez spokojne i konstytucyjne sposoby nastąpiła. Ale gdy widzę teraz same tylko uśmiewania do podniecenia i zapalenia umysłów, tedy sądzę być koniecznością zastanowić się, jak daleko te poruszenia dojdą mogą. Jeżeli powaga parlamentu poniżoną zostanie; jeżeli pozbawiony będzie władzy i swoich przywilejów, iakoż na owych będzie wolność i niepodległość Angielskiego narodu? Cieszy on się teraz powszechnie dziwną konstytucją; ale podporą jej był i jest parlament. Jak tylko odebrane mu zostaną władza i powaga; jak tylko konstytucja główną swoją podporę utraci, upadł musi, a na jej miejsce inny kształt rządu nastąpi, o czym sama myśl strachem mnie przeraża. Sądzę przeto moim być obowiązkiem opierać się teraźniejszym krzykom przeciw parlamentowi istawianiu przeciw jego przywilejom, i okazać przez to moje przywiązanie do konstytucji. Zwróciłem uwagę moją na niebezpieczeństwa teraźniejszych czasów; a lubo nie wiem, jakiego w tej mierze iścieście zdanie, chcę jednak wskazać izbie te niebezpieczeństwa i onych źródło odkryć, podając wniosek do adresu do J. K. Mei, do czego przeznaczam d. 28 Maja.

Lord Liverpool żądał zaraz wyjaśnienia celu wniosku i oświadczył, iż ministrowi gotowemi są przychylić się do jego poparcia.

Lord Grenville odpowiedział: że cel do wniosku dosyć widocznym się pokazuje, ponieważ jego przyjaciel wyraził: iż wszystkie niebezpieczeństwa i przykrości w tej chwili przypisać należy słabości i zepsuciu teraźniejszego ministerium. Nie myśli on wcale

zaczę się do obrony takiego ministerium, ale za
obroną konstytucyi i parlamentu chętnie się pi-
szę.

Lord Erskine: Nie zgadzam się z za-
daniem moich przyjaciół na rzecz, która może
w krótkie do rozstrzygnięcia tej Izbie po-
dana zostanie. Mam wysokie wyobrażenie o
przywilejach parlamentu, ale dopuścić nie mo-
gę, aby te przywileje rozciągaly się aż do
niebylenia powagi sądowej. Nigdy nie będę
za utrzymaniem tych przywilejów z ubliże-
niem statutom, ani za przyzwaniem bagietów
do ich utrzymania.

Izba niższa, d. 7. Maia.

Mowca izby (prezydent) doniósł, iż
zbliza się czas, w którym odowiedzieć ma
na zażalenie P. Burdett w królewskim są-
dzie.

Kancelarz skarbowy wniosł, aby wyzna-
czoną była osobna kommissya do ułożenia środ-
ków względem tego procesu i podała izbie
swoje w tej mierze zdanie. Wiele członków
oświadczyło się za zamienieniem całej izby
na kommissyę; lecz wniosek kancelarza przyję-
ty został większością 116 przeciw 46 gło-
sów.

P. Alderman Combe wniosł propozycyę
do uchwały, iż ministrowie, niedozwalając
obywatelom Londyńskim (którzy nłożyli proś-
bę względem wyprawy do Waleheren) przy-
stępu do Króla d. 14 Grudnia 1809, zgwałcili
prawa obywateli Londyńskich. Wniosek ten
odrzucony został większością 138 przeciw 52
głosów.

Prośba obywateli Londyńskich do parla-
mentu względem sprawy Burdetta odrzuconą
także została większością głosów d. 9 Maia.

Na zapytanie onegdaj w wieczór w niż-
szej izbie odpowiedział jenerałny insyngator,

ię wyznaczoną d. 7 względem sprawy Bur-
detta kommissyę, a zastanowić się ma o nadstusze-
nści przywilejów izby, a nie nad sposobami
ich utrzymania.

Z Tryestu d. 11. Maia.

Na granicach Turckiey Krocyi i Bośni
panuje teraz zupełna spokojność. Na przy-
padek napadu rabusów poczynił Xzę Rag-
zy (Marszałek Marmont) naydogodniejsze
środki.

Stojące w turczyszem porcie 4 liniowe
dawniey Roslyyskie okręty zupełnie są roz-
brojone. Dalsze ich przeznaczenie nie jest wia-
dome. Zatrzymane tu 9 Turckich okrętów
odbywają jeszcze kwarantannę.

Wartość skonfiskowanych dawniey w
Tryescie towarów, potem więcey dańcym
tu i w Wenecyi sprzedanych, wynosi 12 mi-
lionów fr.

Z Aszaffenburga d. 21. Maia.

Onegdaj Xięstwo Fuldę oddane zostało
przez Radcę Rana Jollivet Ministrowi Hrabie-
mu Beust na rzecz naszego W. Xcia.

Z Panczowy d. 21. Maia.

Nieukontentowanie Serwiskiego ludu w
czasie ostatniey kampanii z d. tymczasowego
rządu swego, zniewoliło Naczelnika Jerze-
go Czerny i wszystkich d. wodzów do od-
stąpienia od udziałności krainy i proponowania
dwoma sąsiedzkim mocarstwom, aby pod swo-
je berto przyjęły Serwiią. Jerzy Czerny wy-
stąpił w tym celu w Grudniu r. p. deputacyą do
głowney kwatery Roslyyskiej, a odebrawszy
odpowiedź, posłał w przeszłym miesiącu z
zleceniami do dworu Wiedeńskiego Sekretarza
rady rządowej Inkowisha, który d. 12 b. m.
do Belgradu powrócił. Jak zaś Serwianom u
obu dworów poszły interessa, wiedzieć nie
można, gdyż umięli trzymać sekret.

DODATEK DRUGI

DO Nru 46.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 10 Czerwca 1810.

DONIESIENIA.

Gonty Szląskie dobrej miary pod Nrem 268 nad Wisłą ku Zwierzyncowi z tej strony Rogatek są do sprzedania.

W Imieniu Najjaśniejszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Lubelski wszem w obec i z osobna każdemu, komu na tem zależy, niniejszym wiadomo czyni, iż bywszy Adwokat W. Adam Ratyński urząd Adwokata złożył, i to: złożenie przez Wysoki Trybunał Appellacyjny Krakowski przyjęte zostało, a to tem końcem, iżby wszyscy, którzy swoje interesa temuż do bronięcia powierzyli, na miejscu tego innych sobie pełnomocników do popierania swoich spraw obrać mogli.

Działo się w Lublinie dnia 31 Stycznia 1809.

W niebytności JW. Prezesa.

Włodich.

Łuczyński.

Wysiekiński.

*Z Rady Król. Xcego Sądu Szlach. Lubel. Xiążstwa Warszawskiego.
Klinkiewicz, Exped. Dyrektor.*

W Imieniu Najjaśniejszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xiążęcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dworek na przedmieściu Wesoła pod Nrem 200 stojący zł. ryń. 2013, kr. 48 sądownie oszacowany do masy W. niegdyś Antoniego Trzebińskiego, należący przez publiczną licytację tu wszędzie dnia 22 Czerwca r. b. o godzinie stey z rana odbywać się mającą sprzedany będzie podług następujących warunków:

1) Każdy chce kupna mający 10% część summy szacunkowej jako zakład przed mającą się zacząć licytacją złożyć.

2) Przyszły nabywca summy z licytacji wynikłą w 14 dniach po odbytych licytacjach do depozytu Sądów Szlacheckich Krakowskich złożyć będzie powinien, inaczej:

3) Na jego szkodę i expens nowa wypisanaby była licytacja.

4) Gdyby zaś na zwzr. rzeczonym terminie nikt podług wyżej wyrażonej ceny licytować niechciał, tedy podług ceny szacunkowej takowa zmniejszona do trzeciej części zostanie, i najwięcej ofiarującemu bez względu na szacunek dworek ten sprzedany zostanie z obowiązkiem, aby kwotę obowiązującą w 14 dniach do sądowego depozytu zwzr. wzmianko-

W Imieniu Najświetniejszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego. — Sąd Szlachecki Lubelski do publicznej wiadomości podaje, iż rzeczy ruchomych po zmarłym J.W. Ignacym Hrabie Międzybójskim, w klęczkach Dubienickim, Krasnobójskim i Gardzienickim pozostawionych, do masy tegoż zmarłego J.W. Ignacego Hrabie Międzybójskiego należących, iako to: różnych statków wodnych do spławienia zboża służących, sprzętów rozmaitych do tych należących, drzewa na budowlę podobnych, bydła rogatego, stadniny, różnego gatunku, owies różnego gatunku, win beczkami, anaskami i butelkami, wódek, piwa, miodu, wiśniaku, i innych sprzętów miedzianych, miedzianych, cynowych, porcelanowych, szklanych, żelaznych, drewnianych, pośrodków, sukien, bielizny, obiciów w różnych gatunkach, i Xiążęckich różnych, dnia 12 Czerwca r. b. publiczna licytacja odprawiasz się zaczęcie, a to: w Dubienkach od statków wodnych, i takowe w następnych dniach w Dubience, Janosławicach i Ubańcach, potem w Krasnobójsku, nakoniec w Gardzienicach, bez przerwy kontynuować się będzie. Wszyscy więc życzący sobie z tych ruchomości iakowych rzeczy za gotowe pieniądze w dobrej grubej monecie nabydź, na powyższy termin do wyżej wyszczególnionych dobr najmniejszym wzywają się. Dan w Lublinie d. 1 Maja 1810 roku.

W niebytu. J.W. Prezes.

Wydzga.

Trzciniński R. L.

Zgliczyński Radca.

Z Rady Król. Xiążęcego Sądu Szlach. Lubel. Xięstwa Warszawskiego.

Singer Sekr.

W Imieniu Najświetniejszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego. — Król. X. Sąd Szlachecki Lubelski Xięstwa Warszawskiego, wszem w obec każdego z osobna komu o tem wiedzieć należy, niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że dobra Krasienin do masy niegdyś Hrabia Mołozowicza należące, w powiecie Lubelskim leżące w trzechletnią dzierżawę wypuszczonemi będą; wszyscy zatem pomienione dobra atendować chcący powołują się, aby się na dzień 20 Czerwca 1810 w tutejszym Sądzie do licytacji stawili. — Pro pratio fisci stanowią się za roczną Pofestą summa sztuk dukatów Hollenderskich 512. — A chcącym kondycje licytacji widzieć, zostawia się wolność w tej mierze udania się do Urzędu Rejistratury tutejszego Sądu, gdzie iakowe warunki okazanemi będą. —

Dan w Lublinie dnia 30 Kwietnia 1810.

W niebytu. J.W. Prezes.

Wydzga.

Suchodolski.

Doliński.

Z Rady K. X. Sądu Szlacheckiego Lubelskiego Xięstwa Warszawskiego.

Singer Sekretarz.

Opisanie Jakóba Świątek więźnia z roboty publicznej w Lublinie zbiegłego, tenże jest rodem z Woysławic, powiatu Racomskiego, w Opalinie mieszkając; w wieku lat 30, żonaty, ma dwoje dzieci; Religii Katolickiej, rolnik. Jest wzrostu marnego, twarz podługą, zapadłą, nosa niedługiego, oczów niebieskich, włosów czarniawych; mał na sobie zwykłą odzież Aresztancką i kaidany na nogach. Datum w Krakowie d. 22 Maja 1810.

Opisanie J. na Gurowskiego, tenże jest rodem z Roztop, państwa Ordynacji Powiatu Zamoyckiego, wzrostu małego, lat 30 mający, twarzy szczupłej dziobatej, włosów brunatnych, oczów siwych, na brodzie czarno zarasta, faworytów zapuszczonych, mał po Polsku, nieco po Niemiesku i po Rosliysku, czyta i pisze po Polsku. Ten zbiegł z roboty publicznej z Zamostcia. Zostawił żonę i dzieci w Roztopach.

Jadwiga Pospiechowna, rodem z Przylęka, z męża Grzędzłowy Rolnica, której mąż wzięty na rekuta do wojska Austriackiego rok 12 dobiegł już, iako chcąc iść za mąż,

wanego kupujący złożył. — *Wszyscy zatem chcą kupić mający, mają się w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym znajdować. — Wierzący zaś zapisowi napominają się, aby nieoczekując osobnych przywołań, prawa swoje służące do protokołu licytacji wnieść nie zaniechali, inaczej przy podziale ceny z licytacji wynikły, żaden na nich wzgląd miany nie będzie.*

W. Lichocki Z. P. S. S. M. K.

Łodziński Kons.

Kawski Radzca.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.

Dnia 6 Kwietnia 1810 roku.

Choroszewicz.

W Imienia Najjaśniejszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xcia Warszawskiego. Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do powszechnej podaie wiadomości, iż licytacja rzeczy ruchomych po Janie i Agnieszce Michalskich małżonkach pozostawionych jako to: cyny, żelaza, szkła, porcellany, sukien męskich, białogłowskich, tudzież materiałów do budowni dnia 12 Czerwca r. b. o godzinie 9 przed południem za gotowe pieniądze odprawiać się będzie, tu w Krakowie pod Nrem 409. Każdy przeto mający chęć co z tych rzeczy nabycia ma się na zwyczaj rzeczonym miejscu i czasie znajdować.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.

Łodziński.

Kawski Radzca.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.

Dnia 11. Marca 1810,

Kowalski.

Królewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Lubelski.

Wszem w obec i każdemu w szczególności komu o tem wiedzieć należy podate do wiadomości, aby jeżeli kto jakowe przeciwko Ur. Kazimierzowi Malczewskiemu bywшему Komornikowi mieć może pretensye, już to z okazji wyplatanych mu ręce pomienionego Ur. Malczewskiego Komornika, tax Sądowych, już z okazji składanych na ręce tegoż różnych pieniędzy do depozytu Sądowego przestać się, lub też stronom innym wyliczyć się przez ręce pomienionego Komornika Malczewskiego powierzonych, pochodzące, z takowemi pretensyami w przeciągu roku i dnia iednego poczynszy od ogłoszenia niniejszego Edyktu, do tutejszego Sądu udać się, i pretensye takowe Sądowi wykryć, inaczej po upłynieniu pomienionego terminu, chociażby tacy sądowe na ręce Ur. Malczewskiego Komornika opłacił, a te do urzędu taxalnego nie weszły; takowe tacy strony same opłacać na nowo będą winni, co się ma rozciągać i do pieniędzy na ręce komornika przez strony złożonych, lub stronom dla których Komornikowi oddane były nie zaliczonych.

Dan w Lublinie dnia 20 Marca 1810 roku.

W niehytności JW. Prezesa.

Wydzga.

Suchodolski.

Wysiekiński.

Z Rady K. X. Sądow Szlach. Lubel. Xięstwa Warszawskiego.

Sincer.

J. K. Xciey Mości Pocztamt Centralny w Krakowie podate niniejszem do publicznej wiadomości, że parokonna wozowa poczta między Szląskiem, a Xięstwem na Sławskow, Czeladź, Tarnowice czyli Góry Tarnowskie uregulowana raz w tygodniu kursować, pieniądze, towary, i wszelkie pakiety do całego Szląska Pruskiego i Saxonii ztąd z sobą zabierać i ztamtąd przywozić, i ztąd pierwszy raz dnia 7go Czerwca r. b. następnie zaś zawsze we czwa rtek po południu odchodzić będzie.

W Krakowie dnia 29go Maja 1810.

a nie mogąc się dowiedzieć ani o życiu, ani o śmierci, uprasza więc przez miłość bliźniego tak duchownych, wojskowych, iako i cywilnych, iż jeżeli kto wie o życiu tegoż lub śmierci, aby doniósł przez pocztę Sieńską, do parafii Przytek.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, do publiczney podaie wiadomości, iż kamienica tu w mieście pod Nr. 31 stojąca Wielkodworska zwana do małoletnich Woyciecha i Kunegundy Elsnerow, wnukow niegdy Woyciecha Wielkodworskiego należąca w dniu 4 Maja r. b. Zł. pol. 8941 gr 21 w bankocellach oszacowana, zaś podług kursu w monesie dobrej srebrney 2346 Zł. pol. 10 gr. wartająca, na żądanie Pana Kossłowskiego obrońcę tychże małoletnich w dniu 25 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana przez publiczną licytacją sprzedaną będzie, z następującemi warunkami:

1) Zyczący sobie kupić mają 10tą część ceny szacunkowej, to jest 235 Zł. pol. w złocie lub srebrney monesie iako zakład złożyć.

2) Przyszły nabywca Cenę z licytacją wynikłą w 14 dni po odbytej licytacji tym pewniey złożyć do składu sądowego powinien; inaczey:

3) W razie, gdyby tej summy nie złożył, nowa licytacja na koszt iego wyznaczoną bytaby, aby

4) Z przyszley nastąpić mianny sprzedarzy gdyby w cenie co niedobrane zostało, pierwszy nabywca tenże niedobór z własności swojej dopłacić będzie powinien.

5) Nabywca po złożeniu zupełney summy do składu sądowego kamienicę tę w istotną swoją posesyją odbiorze. — Wszyscy przeto ebcć kupna mający, mają się w miyscu, i czasie wyżej oznaczonym znajdować. — Wierzyciele zaś prawo zastawu mający napolominają się, aby nieoszekując osobnych przywołań, praw swych pilnowali, inaczey przy podziale szacunkowej ceny żaden wzgląd na nich mianny nie będzie.

W. Lichocki Z. P. S. S. M. K.

Łódziński Radzca.

Kawski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.

Dnia 11 Maja 11 Maja 1810 roku.

Kowalski.

Magistrat J. K. Mci Króla Saskiego i Xiążęcia Warszawskiego, głównego miasta Lublina, wszystkim, którym na tym zależy wiadomo czyni, że Gabryel Barakowski Kancelista akt ziemskich Lubelskich kawaler dnia 2 Marca 1810 zmarł, po którym sukcesyja w rzeczach ruchomych, sukniach, pościeli, pieniądze w złocie, srebrze, bankocellach i skryptach, do kilku tysięcy rachować się mogąca pozostała, w Sądzie Magistratualnym pertraktuisię. — Gdy zatem dziedzice prawi i sukcesorowie rzeczzonego zmarłego Sądowi ani z imienia ani z miysca swego pomieszkania nie są znani, przeto Edyktem niniejszym wszyscy, którzy prawo sukcesyji do Masy tej mieć rozumieją, iako też wszyscy do majątku Gabryela Barakowskiego pretensye mający, stosownie do ustawy cywilney wzywają się z tem zaleceniem, żeby prawo swoje w terminie roku iednego i niedziel 6 w Sądzie tutejszym zgłosili, deklaracyą względem obięcia dziedzictwa bez lub z dobrodziejstwem prawa i inwentarza podali; gdyż inaczey majątek pozostały sądownie zachowany i zarządzany, a nakoniec po upłynionym terminie za opuszczonym uważany będzie. — Zaś wierzyciele tym pewniey, aby w tutejszym Sądzie stanęli, i prawo swoje zgłosili, gdyż zgłaszający się satysfakcyą w proporcji odbiorą, niezgłaszający się zaś do tego, co z masy pozostańie odesłani będą. Uwiadomiam się nakoniec, że dziedzictwa Gabryela Barakowskiego Adwokat tutejszy JP. Franciszek Grzymkowski pod dniem dzisiejszym kuratorem jest ustanowiony. W Lublinie dnia 24 Marca 1810.

Franciszek Teodor Gruel, Wice-Prezydent. — Jakób Lewandowski Radca.

Jakób Swiderski. — Franciszek Krepiski.

[Z Rady Magistratu Głównego Miasta Lublina.

Franciszek Kułiński Sekretarz.